

INGMAR BERGMAN

S C E N Y

Z ŻYCIA

MAŁŻEŃSKIEGO

TEATR

*"scena
prezentacji"*



MAŁŻEŃSKIEGO

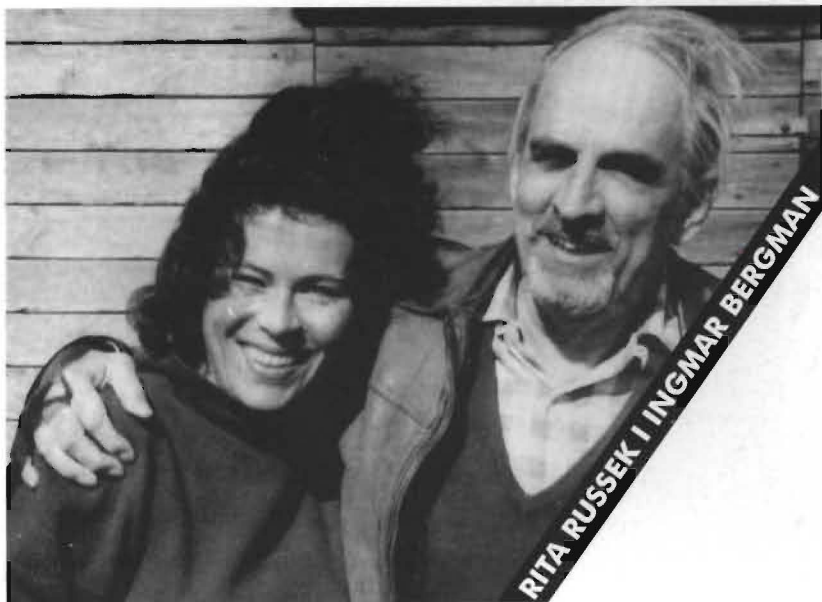
Z ŻYCIA

S C E N Y

INGMAR BERGMAN

Spektakl został zrealizowany tylko i wyłącznie dzięki wielkiej uprzejmości, życzliwości oraz dowodowi zaufania jaki okazała mi Pani Rita Russek. -

Romuald Szejd



Rita Russek - urodziła się w Eschwege /w Niemczech/. Sztukę dramatyczną studiowała w Konserwatorium we Frankfurcie. W 1973 roku otrzymała angaż do Narodowego Teatru Bawarskiego w Monachium, gdzie pracowała do roku 1986 z takimi reżyserami jak Kurt Meisel, Peter Palitzsch, Hans Lietzau, B.K. Tragelehem Hans Hollman i Ingmar Bergman. Grała m.in. Norę, Celimę, Elmirę... Współpracowała z kinem i telewizją /"Tatort", "Derrick", "Z życia marionetek." Na prośbę Ingmara Bergmana podjęła się reżyserii "Scen z życia małżeńskiego" w Anglii, Izraelu, na Węgrzech, w Paryżu. W bergmanowskim spektaklu, wystawionym w Niemczech, kreowała rolę Marianny.

TEATR

"scena
Prezentacje"

PRZEDSTAWIA

KRZYSZTOFA
KOLBERGERA

MARIĘ
PAKULNIS

w polskiej prapremierze sztuki
INGMARA BERGMANA

**S C E N Y
Z Ż Y C I A
MAŁŻEŃSKIEGO**

REŻYSERIA:

ROMUALD SZEJD

PRZEKŁAD:

KATARZYNA SKAWINA

SCENOGRAFIA:

MARCIN STAJEWSKI

KOSTIUMY:

EWA ZABOROWSKA

TEATR "SCENA PREZENTACJE" Warszawa, Żelazna 51/53

pierwsze przedstawienie: 15 listopad 1996 godz.19.30

SCENY BERGMANA

Od 1946 roku Ingmar Bergman wyreżyserował ponad 40 filmów - najczęściej na podstawie własnych scenariuszy, także napisał szereg scenariuszy, dla innych reżyserów oraz wyreżyserował około 70 sztuk. Znakiem szczególnym dzieł Bergmana jest subtelna analiza relacji pomiędzy ludźmi. Jego twórczość filmowa jest wzbogacona przez bliskość i intymność przeniesioną ze sztuk teatralnych "Sceny małżeńskie" charakteryzują się, jak większość jego prac scenicznych, precyzją rzadko spotykaną poza sztuką filmową. "Nigdy, nie miałem ambicji być autorem. Nie chcę pisać powieści, opowiadań, szkiców, biografii czy rozpraw na tematy specjalne. Ja naprawdę nie chcę pisać sztuk teatralnych". /American Cinematographer, kwiecień 1972 "Mogę żyć bez kręcenia filmów, lecz nie mogę żyć, bez reżyserowania sztuk teatralnych" / Mgnienia obrazów w jego myślach / Ronald Hayman The Listener, 2 lipiec 1987/ "Sceny małżeńskie" pierwotnie zostały pokazane w szwedzkiej telewizji jako sześciocyfrowy serial. "To jest oczywiście bardzo dziwne. Gdy zrobiłem "Sceny małżeńskie" oglądałem je po raz pierwszy razem z żoną. Dzieło było po surowym montażu i oglądaliśmy je razem siedząc tam po sześć godzin! Potem powiedziałem "Dobry Boże, to jest zbyt prywatne. Nikt tego nie zrozumie".

Pyt.: Co dalej... bierze się film i adaptuje się go na scenę? Jakże miał Pan z tym problemy?

Odp. "Zrobiłem tak tylko raz, i to były "Sceny małżeńskie". Zrobiłem z tego sztukę. Wyrzuciłem wszystko co było zbędne i zrobiłem około pięciu dialogów. To nie był sukces. Pomyślałem, że jest to także bardzo niebezpieczne.

Pan wie, to są tak różne rzeczy: akcja, narracja, odbiór. Odbiór widowni jest tak różny. Pomyślałem, że to niebezpieczne. Bowiem to co jest piękne na scenie - umiera przed kamerą i vice versa".... czasem znam rozwiązanie i potem próbuję je pokazać, czasem mogę stworzyć tylko pewne napięcie, ukazać problem, stworzyć sytuację. Następnie przedstawiam to wszystko publiczności - ludzkim istotom siedzącym na widowni, w

taki sposób, aby oni następnie mogli znaleźć własne rozwiązania, aby zaczęli sami rozmawiać na temat oglądanych scen. Ludzie sądzą, że film ten może mieć zakończenie optymistyczne. Ja tak nie myślę - a to dlatego, że znam tych dwoje - Johana i Mariannę. Stoją przed nimi prawdziwe trudności, nowe sprawy, walka, nowe kompromisy - oni sami muszą to ciągnąć dalej... Kiedy piszę scenariusz zawierający pewne pomysły czy rozwiązania - to z reguły znam je już wcześniej i następnie wkładam je do tworzącej się całości. Proszę, weźcie to, używajcie i porzućcie, kiedy zechcecie". /fragment rozmowy z Bergmanem. Oprac. G.Williams Jones SMU Press Dallas/

Marianna jest typową "kobietą Bergmana" - określoną przez jej relacje z innymi ludźmi i jej umiędnością tworzenia swego życia na nowo. Ona czuje swą indywidualność poprzez nierozzerwalne związki z dzieckiem. Z tego powodu aborcja jest dla niej katastrofą, podczas gdy postać Johana "wiecznego chłopca" jest tak sympatyczna. "Sceny z życia" stały się tak dokładnym odbiciem tzw. "prawdziwego życia" że wykorzystuje się je jako środek terapeutyczny w psychoanalizie i poradnictwie małżeńskim, nawet teraz, dwadzieścia lat od chwili napisania sztuki.

" Kiedy
zajmowałem się
tą sztuką, odniosłem
wrażenie, że są to ludzie
nerwowi, szczęśliwi, samolubni,
głupi, delikatni, roztropni,
egzaltowani, źli, uprzejmi,
sentymentalni, niecierpliwi,
kochliwi - i wszystko to
jest w nich wymieszane."

Ingmar Bergman

"SCENY Z ŻYCIA MAŁŻEŃSKIEGO"

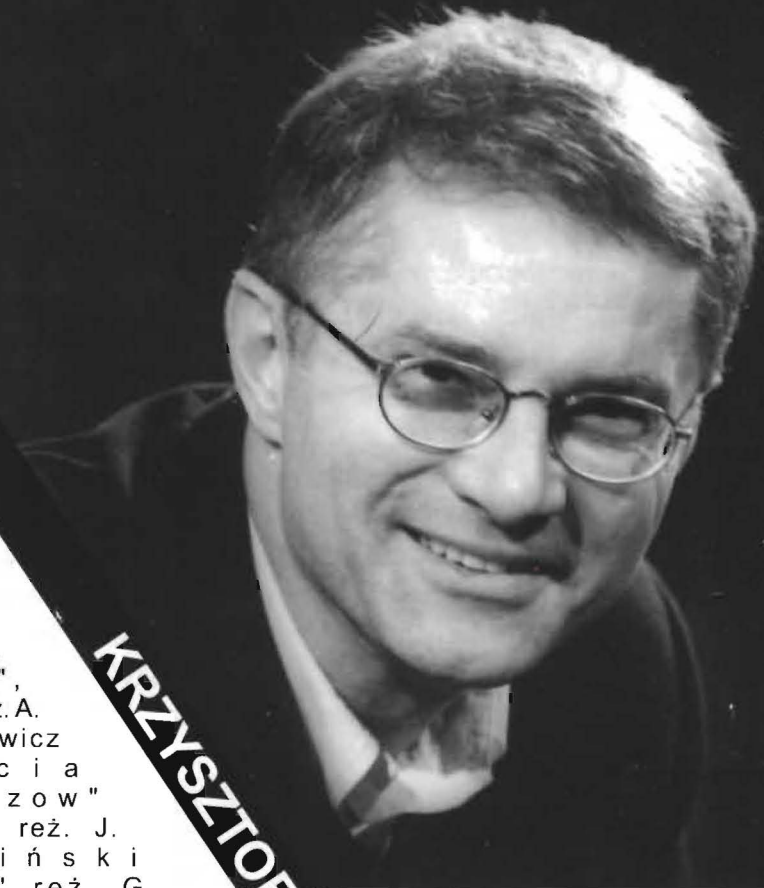
"Sceny z życia małżeńskiego" wystawiono po raz pierwszy w 1972 roku jako sześcioczęściową sztukę telewizyjną. Następnie zaadaptowano ją do filmu. Pierwsza wersja sceniczna pojawiła się w Monachium w 1981 roku jako część specjalnego cyklu bergmanowskiego, obejmującego równocześnie grane na 3 scenach Residenztheater trzy sztuki ukazujące kobiety w różnych sytuacjach: "Dom lalki" /z Russek jako Nora/ Ibsena, "Pannę Julię" Strindberga i "Sceny z życia małżeńskiego" w wersji, która obok innych zawiera role dziecięce ze scenariusza telewizyjnego.

W 1986 roku Ingmar Bergman opuścił Monachium i wrócił na oddaloną wyspę Faso żyjąc z dala od ludzi. Rita Russek, która w tym samym czasie opuściła Residenztheater odwiedziła go na Faso i wspólnie opracowali "Sceny z życia małżeńskiego" na dwóch aktorów. Próby rozpoczęły się w następnym roku z Russek jako Marianną i Erykiem Hallhuberem, który wystąpił wcześniej w Monachium w roli Johana. Pierwsze spektakle odbyły się w Lichtensteinie i przez ostatnie trzy lata obiegły całe Niemcy, zaś ostatnio, w maju 1990 roku wystawiono je w Hamburgu. Rita Russek zagrała rolę Marianny ponad 100 razy. Wobec rosnącego zainteresowania sztuką na całym świecie, Bergman zastrzegł, iż może być reżyserowana jedynie przez Ritę Russek.



INGMAR BERGMAN O MIŁOŚCI I MAŁŻEŃSTWIE

Małżeństwo nigdy nie stanowiło dla mnie problemu. Byłem żonaty pięć razy, czego także nie traktuję w kategoriach problemu. Dawniej małżeństwo było zaakceptowanym przez społeczeństwo konwenansem i nikt w tę instytucję nie wątpił. Trwałość tego konwensu rodziła poczucie bezpieczeństwa. Każdy wiedział, czego się może spodziewać. Myślę, że niczym nie ograniczone dzisiejsze poczucie swobody nie jest żadną wolnością lecz raczej stanem dotkliwej nerwicy. Hasło wydaje się brzmieć: "życie osobno, zrywajcie związki". Jeśli ktoś już mi zadaje pytanie /bez względu na to czy ma zamiar rozwieść się czy też nie/ wiem, że coś jest nie tak. Jeśli nalega, to mówię wprost, że lepiej się rozstać. Małżeństwo jest bardzo osobliwą, irracjonalną i przestarzałą instytucją. Zmiany jakie nastąpiły w ludziach i społeczeństwie są tak drastyczne, że wiązanie się na całe życie nie jest już możliwe. Umowa na 2, 3 lub 5 lat jest o wiele lepsza, ponieważ można ją zerwać lub uznać za nadal wiążącą. Proponowałbym nawet zakończyć ją po 6 latach gdyż dłuższy okres uważałbym za zbyt optymistyczny. Ktokolwiek zerwałby umowę przed upływem terminu musiałby zapłacić masę pieniędzy. Kochankowie mawiają: "Jesteśmy bardzo na siebie otwarci. Mówimy sobie wszystko". Może być to niebezpieczne. Każdy ma prawo do własnych tajemnic i wzajemnego szacunku. Od dzieciństwa zawsze miałem lepszy kontakt z kobietami niż z mężczyznami. Kobiety nigdy nie wzbudzały we mnie uczucia strachu. Wyczuwam i rozumiem kobiece reakcje bardzo dobrze natomiast jest mi o wiele trudniej zrozumieć postępowanie mężczyzn. Dwóch starszych panów poszło na spacer. Jeden z nich zapytał się: "Czy wciąż biegasz za kobietami?" " O tak ", odpowiedział drugi, "ale zapomniałem dlaczego"



TEATR:
"Wacława
dzieje",
"Wesele",
"Dziady" - reż. A.
Hanuszkiewicz
" Br a c i a
K a r a m a z o w "
"Detektyw" reż. J.
W a r m i ń s k i
"Fantazy" reż. G.
H o l o u b e k
TEATR TV: "Don Carlos" reż.
M.Z. Bordowicz, "Romeo i Julia"
reż. J. G r u z a
"Popiół i Diament" reż. Z. Hubner,
"Wieczernik" reż. A. Wajda, "Kobieta
zawiedziona" reż. A. Barański
SERIALE TV: "Najdłuższa wojna
nowoczesnej Europy" reż. J. Sztwiertnia
"Rzeka kłamstwa " reż. J. Łomnicki
"Kuchnia Polska " reż. J. Bromski,
"Ekstradycja" reż. J. Wójcik
FILM: "Kontrakt" reż. K. Zanussi
"Na straży swej stać będę" reż. K. Kutz
"Ostatni prom" reż. W. Krzystek
"Cornblumenblau" reż. L. Wosiewicz

KRZYSZTOF KOLBERGER - JOHAN



MARIA PAKULNIS - MARIANNA

TEATR: "Upiory" reż. E. Axer
"Ślub" reż. K. Zalewski
"Trzy siostry" reż. M. Englert
"Opera za trzy grosze" reż. K. Zalewski
TEATR TV: "Wilk stepowy" reż. T.
K o t l a r c z y k
"Łuk triumfalny" reż. K. Zalewski
"Kociokwik" reż. J. Engler
"Biesy" reż. K. Zalewski
FILM "Bez końca" reż. K.
K i e ś l o w s k i
"Dekalog 3" reż. K.
K i e ś l o w s k i
"Zygryd" reż. A.
D o m a l i k
"Dolina Issy" reż.
T. Konwicki

INGMAR BERGMAN

**S C E N Y
Z ŻYCIA
MAŁŻEŃSKIEGO**

T Y T U Ł Y S C E N
1 S Z T U K A O M A W I A N I A
P R O B L E M Ó W
2 M A D E J O W E Ł O Ż E
3 B Y Ć A L B O N I E B Y Ć
4 P A U L A
5 D O L I N A Ł E Z
6 A N A L F A B E C I
7 W Ś R O D K U N O C Y, W
C I E M N Y M M A Ł Y M
D O M K U, G D Z I E Ś N A
P L A N E C I E



O A U T O R Z E

Ingmar Bergman jest jednym z najwybitniejszych autorów i reżyserów XX wieku. Odnosi się wrażenie, że urojony świat Bergmana jest ucieczką w przeszłość, reakcją na trudne i bolesne dzieciństwo. Bergman urodził się 14 lipca 1918 roku w Uppsali niedaleko Sztokholmu, w okresie największego kryzysu ekonomicznego. Ojciec był luterańskim pastorem. Rodzina żyła w straszliwej nędzy. Bergman wzrastał w atmosferze niezwykłej surowości obyczajów, gdzie okazywanie jakichkolwiek emocji uznawane było za wyraz wewnętrznego nieładu. Ucieczka w świat wyobraźni wydawała się zatem jedyną furtką ku upragnionej wolności. W wieku 10 lat Bergman odkrywa kino i zakochuje się w nim bez pamięci. Dopiero studia na Uniwersytecie otworzyły przed nim świat teatru. Bergman postanawia zostać "wielkim reżyserem". W ten sposób dwa bieguny jego twórczości połączyły się w jedno. W roku 1942 wystawia sztukę własnego autorstwa "Śmierć Poliszynela". Według opinii krytyki "nigdy dotąd żaden szwedzki debiut z dziedziny dramaturgii nie był aż tak obiecujący". Bergman, zachęcony opinią krytyków pisze 12 sztuk w ciągu jednego lata! Dziś autor twierdzi, że napisał 23 lub 24 sztuki teatralne, z czego siedem zostało wystawionych. Pierwsze filmy Bergmana cieszą się względnym powodzeniem, ale dopiero sukces "Letniego snu", nagrodzonego w Cannes w 1950 roku, pozwoli mu zrealizować "Siódmą pieczęć" prawdziwe arcydzieło współczesnej kinematografii. Po nim nastąpi seria tak znakomitych filmów jak: "Tam, gdzie rosną poziomki" (1957), "Oko diabła" (1960), "Persona" (1966), "Godzina wilka" (1967), "Szepty i krzyki" (1972), w sumie około czterdziestu filmów, a w tym "Sceny z życia małżeńskiego" (1973).

BERGMAN I JEGO DEMONY

Twórczość Bergmana nawiązuje przede wszystkim do problemów natury moralnej. Jego bohaterów dręczą pokusy i wyrzuty, odwieczna walka dobra ze złem:

"Jesteśmy małymi dziećmi, ale nasze organy seksualne należą do ludzi dorosłych". Bergmana zaprzątają problemy życia małżeńskiego, w których kobieta zawsze wydaje się stroną silniejszą, a pożycie dwojga ludzi prędzej czy później, skazane jest na klęskę. Nieustannie powraca pytanie: w jaki sposób dwoje ludzi może się ze sobą porozumieć w sposób doskonały? Bergman jest malarzem spojrzeń, które pozwalają nam lepiej zrozumieć jego lęki i niepokoje. Twarze aktorów wyrażają nie mniej niż dialog, który ze sobą prowadzą, a dramatyczne napięcie wzrasta i nabrzmiewa do chwili spodziewanego wybuchu, który autor niczym zręczny kuglarz, umiejętnie manipulujący widzem, potrafi niespodziewanie wyciszyć. Prawdziwa maestria!

Maaret Koskinen

BIOGRAFIA BERGMANA

Jakkolwiek Bergman zawdzięcza sławę przede wszystkim swojej twórczości filmowej, karierę rozpoczął w teatrze, gdzie okazał się reżyserem niezwykle płodnym.

1944 - 1952

Przed rozpoczęciem zawodowej kariery teatralnej, Bergman pracował z zespołami amatorskimi, wystawiając w sztokholmskim teatrze Mäster Olofsgarden oraz Teatrze Studenckim, gdzie w 1942 roku zadebiutował jako dramaturg sztuką "Śmierć Poliszynela", utwory Szekspira, Strindberga oraz szwedzkiego noblisty, poety i dramaturga Pära Lagerkvista. Zawodową karierę teatralną rozpoczął w

1944 roku. W wieku 26 lat został dyrektorem Teatru Miejskiego w Helsingborgu. Był niewątpliwie najmłodszym dyrektorem teatru w Szwecji. Próba ratowania podupadającej instytucji przeszła najśmielsze oczekiwania. Dogorywający teatr prowincjonalny przekształcił w prężny ośrodek, wokół którego skupiło się życie kulturalne całego miasta. W Teatrze Miejskim w Helsingborgu Bergman wyreżyserował dziewięć sztuk teatralnych, wśród których na szczególną uwagę zasługuje "Makbet" z 1944 roku, w którym bohater tytułowy został ukazany jako uosobienie nazizmu i totalitaryzmu. W latach 1946-1949, Bergman, jak sam twierdzi, szkolił teatralne rzemiosło w Teatrze Miejskim w Göteborgu, gdzie nauczył się zarówno realizacji spektakularnych widowisk, takich jak inscenizacja "Kaliguli" Camusa jak i operowania oszczędnymi środkami, czemu z kolei dał wyraz w "Tramwaj zwanym pożądaniem" Tennessee Williamsa, ostatnim spektaklu wystawionym przez niego w Göteborgu. Inscenizacja "Tramwaju zwanego pożądaniem", dzięki realizmowi i psychologicznej introspekcji stanowi zapowiedź surowego stylu Bergmana, kładącego szczególny nacisk na interpretację aktorską, z którego zasłynie w przyszłości.

1952-1963

Lata 1952-1958, w których Bergman był dyrektorem artystycznym Teatru Miejskiego w Malmö, uchodzą za najbardziej błyskotliwy okres jego teatralnej kariery. W ciągu tych sześciu lat stworzył zespół, słynną "trupę Bergmana", w skład której weszli aktorzy jego przyszłych filmów: Bibi Andersson, Harriet Andersson, Naima Wifstrand, Ingrid Thulin, Max von Sydow, Gunnel Lindblom i Erland Josephson. W doborze repertuaru wykazał Bergman prawdziwy elektryzm, wystawiając zarówno "Wesołą wdówkę" Lehara, spektakl zrealizowany efektownie i z wielkim

rozmachem, jak i "Ludzi z Varmland", szwedzką epopeię ludową, zrealizowaną w sposób surowy i bardzo realistyczny. W tym także okresie napisał Bergman własną sztukę, "Malowane na drzewie", na podstawie której zrealizuje film "Siódma pieczęć". Jest to również okres, w którym Bergman zajął się realizacją klasyki, nadając jej zupełnie nową, własną interpretację. Na szczególną uwagę zasługuje tu śmiała i pełna ironicznego dystansu inscenizacja "Don Juana" Moliera, "Faust" Goethego, "Sonata widm" Strindberga i "Peer Gynt" Ibsena. Bergman, zgodnie z tym, co sam o sobie mówi, nie kierował się własnymi sympatiami w doborze repertuaru. Reżyserował zarówno Camusa jak realistyczny dramat amerykański, komedie i współczesne dramaty szwedzkie. Z czasem ustalił się jednak pewien kanon klasycznych dramaturgów wystawianych przez Bergmana. Do sztuk reżyserowanych co najmniej trzykrotnie zaliczyć można "Don Juana" Moliera, "Grę snów" Strindberga i "Heddę Gabler" Ibsena. 1963.

W latach 1963-1966 Bergman objął dyrektorem Królewskiego Teatru w Sztokholmie, pracował nadal nad nową interpretacją klasyki. Inszenizacja "Heddy Gabler", zrealizowana w 1964 roku uchodzi za jedno z jego największych osiągnięć reżyserskich. W 1968 roku wystawił "Heddę Gabler" w Londynie, a w 1979 w Monachium. W tym też okresie wystawił po raz pierwszy "Grę snów" Strindberga, w bardzo surowej oprawie scenicznej. Powrócił po raz trzeci do "Sonaty widm" oraz do innej sztuki tego samego autora. "Do Damaszku". Podczas swojego pobytu w Residenztheater w Monachium zrealizował "trylogię" "Nora i Julia" na podstawie "Domu Lalki" Ibsena, "Pannę Julię" Strindberga oraz sceniczną adaptację

nakręconego przez siebie serialu telewizyjnego pt. "Sceny z życia małżeńskiego". W latach 80-ych Bergman podjął się realizacji ambitnego repertuaru, którego czołowymi pozycjami były: "Panna Julia" (1986), "Gra snów" Strindberga (1986), "Dom lalki" (1989) i "Peer Gynt" (1991) Ibsena, oraz Szekspir, którego do tej pory wystawiał rzadko (nie licząc "Makbeta" wystawionego u progu kariery i dwóch inscenizacji "Wieczoru trzech królów" zrealizowanych w latach 70-ych). W 1984 roku Bergman wystawił z wielkim rozmachem "Króla Leara", a w 1986 kontrowersyjną i unowocześnioną wersję "Hamleta". Wystawiał również sztuki współczesne: "Długą drogę do domu" O'Neilla (1988), "Markizę de Sade" Yukio Mishimy (1989), a w 1991 pokusił się o imponującą operową inscenizację "Bachantek" Eurypidesa, ze współczesną muzyką szwedzkiego kompozytora Daniela Börtza. Można by rzec, że teatralny styl Bergmana jest niezwykle elastyczny a zarazem pragmatyczny. Równie dobrze czuje się w spektaklach widowiskowych jak i w skromnych, surowych inscenizacjach. Bergman niejednokrotnie powtarzał: "Nie mogę i nie chcę robić spektaklu wbrew intencjom autora. I nigdy tego nie zrobiłem. Świadomie. Zawsze uważałem się raczej za interpretatora i "odtwórcę".

Materiały do programu zostały zaczerpnięte z programu londyńskiej premiery "Scen z życia małżeńskiego" w Wyndham's Theatre 80P /premiera 21 listopad 1990/, oraz francuskiego wydawnictwa L'AVANT- SCENE poświęconego w całości paryskiej premierze sztuki Bergmana w teatrze MADELEINE w 1996 roku

Fot. M. Pakulnis i K. Kolbergera - Andrzej Piotrowski

TEATR

"scena
Prezentacje"

A. Blikle

Dzieła Dokumentacji
ZG ZASP

Ze zbiorów

Repertuar bieżący teatru - sezon 1996/97

Ionesco	"Łysa Śpiewaczka"
Orton	"Zabawiając Pana Sloane'a"
Goward	"Życie Prywatne"
Growley	"Dyskretny Urok Faunów"
Harwood	"Przedtem...Potem..."
Hampton	"Kogo Kocham?"
Sauvajon	"Ninoczka"
Sartre	"Przy Drzwiach zamkniętych"
Murrell	"Sarah, albo Krzyk Langusty"

w przygotowaniu:

Francoise Sagan przekład	"Czasami skrzypce..." Katarzyna Skawina
-----------------------------	--

w najbliższych planach:

Oscar Wilde przekład	"Kobieta bez znaczenia" Michał Ronikier
-------------------------	--

... Teatr "Scena Prezentacje" składa serdeczne podziękowania Gminie Warszawa - Centrum za dofinansowanie produkcji przedstawienia.

PIZZICO POLLINI
PANORAMA

Warszawa, al. Wincentego Witosa 31